

Marcin Sińczuch

Pamięć społeczna. Druga wojna światowa w świadomości społeczeństwa polskiego

Przegląd Historyczno-Wojskowy 12 (63)/2 (235), 195-201

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zostały sztucznie wyolbrzymione (np. *Budionny zastosował (...) nową zasadę sztuki wojennej...* – powinno być rzeczywiście *Budionny zastosował (...) inną zasadę sztuki wojennej...*). Autor recenzji postanowił jednak wykorzystać tę drobną usterkę, robiąc z igły widły. Z drugiej jednak strony pragnę podziękować szanownemu Adwersarzowi, gdyż jako komplement odbieram to, że moja książka wzbudziła Jego duże zainteresowanie, zasługujące na to, by uznany autor poświęcił jej kilkadziesiąt stron tekstu. Niektóre jego słuszne postulaty będą się starał wykorzystać w przyszłości, w toku dalszych dociekań dotyczących interesującej mnie problematyki.

Włodzimierz Nowak

PAMIĘĆ SPOŁECZNA. DRUGA WOJNA ŚWIATOWA W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

Piotr T. Kwiatkowski, Lech M. Nijakowski, Barbara Szacka, Andrzej Szpociński, *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej polskiego społeczeństwa*, Warszawa 2010.

Na historię składają się wydarzenia, które oprócz tego, iż znajdują odbicie w oficjalnych dokumentach, książkach, filmach i wspomnieniach, są jednocześnie obiektem społecznej interpretacji. Wiedza na temat tego, jak ludzie postrzegają historię, jakie wydarzenia zapamiętują, jakie zapominają lub przemilczają bywa niezwykle interesująca zarówno dla historyka, jak i dla socjologa, którzy przy jej interpretacji mogą się spotkać i korzystać z doświadczeń swoich dyscyplin.

W 2010 r. do księgarń trafiła niezwykle interesująca praca *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*. Książka powstała na podstawie badań zrealizowanych przez Pentor Research International na zlecenie Muzeum Drugiej Wojny Światowej, zinterpretowanych przez zespół znanych polskich socjologów specjalizujących się w zagadnieniach pamięci zbiorowej: Piotra T. Kwiatkowskiego, Lecha M. Nijakowskiego, Barbarę Szacką oraz Andrzeja Szpocińskiego, a opatrzonej komentarzem historycznym Marcina Kuli. Książka jest pierwszą od lat siedemdziesiątych pełną, bazującą na reprezentatywnych ogólnopolskich badaniach próbą opisu stanu pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego odnośnie wydarzeń II wojny światowej¹. Warto w tym

¹ Więcej o historii realizowanych w Polsce badań socjologicznych dotyczących społecznej recepcji wydarzeń II wojny światowej zob. P. T. Kwiatkowski, *Wprowadzenie. Doświadczenie II wojny światowej w badaniach socjologicznych*, w: P. T. Kwiatkowski, L. M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej polskiego społeczeństwa*, Warszawa 2010, s. 32–44.

miejscu zwrócić uwagę na dwa fakty – po pierwsze, badania stanowiące kanwę publikacji zrealizowano, posługując się zróżnicowaną metodologią uwzględniającą zarówno metody ilościowe – dające wgląd w zasięg zjawisk w całej populacji, jak i metody jakościowe – oferujące materiał pozwalający śledzić procesy rozumienia i interpretacji zjawisk historycznych w świadomości badanych osób; po drugie – badania prowadzone w pierwszej dekadzie XXI wieku obejmują zarówno ostatnich przedstawicieli pokoleń aktywnie uczestniczących w II wojnie światowej, jak i grupę młodzieży, której nie tylko rodzice, ale nierzadko także dziadkowie urodzili się już po wojnie. Mamy, zatem możliwość uchwycenia i porównania pamięci zbiorowej pokoleń diametralnie różniących się doświadczeniem biograficznym, w sposób, który może pokazać nie tylko, kto i co pamięta, ale także jak przebiegają procesy zapamiętywania, przekazywania, wartościowania i legitymizacji wiedzy historycznej w społeczeństwie.

Przed przystąpieniem do przedstawienia najważniejszych obserwacji zawartych w omawianej publikacji, budując kontekst, warto przedstawić krótki katalog historycznych fascynacji socjologii.

Socjologia u swego zarania była próbą odpowiedzi na kryzys społeczny (czy raczej wiele kryzysów społeczno-kulturowo-cywilizacyjnych), który towarzyszył narodzinom współczesnego społeczeństwa przemysłowego. Fakt ten kierował zainteresowania licznej grupy socjologów w stronę dociekań dotyczących przyczyny i przebiegu procesów zmiany społecznej w wymiarze historycznym. Tworzono modele historycznej ewolucji społeczeństwa, opierając się przy tym na rozmaitych kryteriach. Druga grupa socjologicznych zainteresowań obejmuje studia nad oddziaływaniem specyficznych, historycznych wydarzeń na funkcjonowanie społeczeństw i jednostek, przy czym najpilniej studiowano w tym wypadku wydarzenia generujące lub towarzyszące gruntownym zmianom społecznym i często mające w związku z tym znamiona zbiorowej traumy, a więc przede wszystkim wojny, rewolucje, zmiany kulturowe, kryzysy ekonomiczne itp. W tej grupie szczególnie wyróżniają się studia nad pokoleniem, rozpoczęte przez Karla Mannheima, jako wspólnotą ukształtowaną przez oddziaływanie na pozostającą w okresie socjalizacji i budowania tożsamości jednostkę określonego zestawu bodźców „historycznych”.² Kolejny obszar badań dotyczących szeroko rozumianej historii obejmują studia nad społeczną percepcją czasu – jak różne rodzaje czasu, jakościowo inne „kalendarze” organizują trwanie i przemiany poszczególnych elementów życia społecznego, w jaki sposób stosunek do czasu i pamięci różnicuje grupy społeczne czy kultury, jak przemiany cywilizacyjne są powiązane z przemianami w postrzeganiu czasu, trwania, historii³. Wreszcie, socjologia – w swych krańcowych formach – odwołuje się do pamięci jako podstawowego elementu definiowania społecznej rzeczywistości, jak to ma miejsce w przypadku Jurija Łotmana⁴, który definiuje kulturę jako niedziedziczną pamięć społeczną i opisuje szczegółowo proces kulturotwórczy jako budowę zbiorowej pamięci polegającej ogólnie rzecz biorąc na reorganizacji hierarchii kluczowych dla danego porządku kulturowego tekstów zawierających mity, pamięć i zasady życia społecznego.

² K. Mannheim, *Problem pokoleń*, „Colloquia Communia” 1992, nr 1, s. 136–169.

³ Przegląd koncepcji na gruncie polskiej socjologii zob. E. Tarkowska, *Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987. O społecznym konstruowaniu czasu przeglądo-
dowo również P. Macnaghten, J. Urry, *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, Warszawa 2005, s. 180–228.

⁴ J. Łotman, *Kultura i eksplozja*, Warszawa 1999.

Między codziennością a wielką historią... nie jest typowym raportem z badań. Teksty składające się na publikację są autorskimi próbami interpretacji wybranych wątków tematycznych, obejmując prezentację danych empirycznych oraz ich interpretację w kontekście wybranych teorii.

Rozdział pierwszy zatytułowany *II wojna światowa w komunikacji społecznej*, autorstwa Andrzeja Szpocińskiego, jest poświęcony funkcjonowaniu doświadczenia II wojny światowej w sferze społecznej komunikacji, przedstawia relacje pomiędzy różnymi formami przekazywania wiedzy i pokoleniowe różnice w jej recepcji i popularności źródeł.

Barbara Szacka w rozdziale drugim pt. *II wojna światowa w pamięci rodzinnej* skupia się na doświadczeniu wojny interpretowanym w przekazie rodzinnym, pokazując, w jaki sposób pamięć rodzinna współtworzy kształtujący się obraz wydarzeń historycznych.

W rozdziale trzecim, *II wojna światowa jako wydarzenie narodowe*, jego autor – Piotr Kwiatkowski – przedstawia typologię nurtów narodowej tradycji, różniących się doбором i wartościowaniem godnych zapamiętania osób i wydarzeń. Ostatnie dwa rozdziały autorstwa Lecha M. Nijakowskiego pokazują regionalne zróżnicowanie społecznej pamięci II wojny światowej widoczne zwłaszcza w kontekście zapamiętania i oceny relacji z innymi narodami, które skutkuje przechowywaniem zupełnie odmiennych obrazów wojny wśród „wspólnot pamięci” różniących się miejscem zamieszkania oraz wojennym doświadczeniem.

Duże zainteresowanie problematyką II wojny światowej deklaruje ponad 15% badanych. Autorzy nie komentują tego wyniku w kategoriach oceny stopnia zainteresowania historią, pokazują go jednak w kontekście wyników innych badań, z których wynika, że nie odbiega on znacząco od odsetka osób ogólnie bardzo interesujących się historią. Jako podstawowe źródła wiedzy o II wojnie światowej wskazywane są najczęściej media tradycyjne (telewizja, prasa i radio) oraz filmy i seriale. Również znaczący, choć nieco rzadziej wskazywany jest wpływ publikacji – zwłaszcza książek i czasopism o charakterze popularnonaukowym. Obecność nowych mediów również jest znacząca jako źródło wiedzy o II wojnie światowej – Internet wskazało 24% badanych, a gry komputerowe 6%⁵. Wobec tego, iż społeczna świadomość jest kształtowana w coraz większym stopniu przez media wizualne, warto zauważyć, że o ile wśród istotnych filmów o tematyce wojennej najczęściej wymieniane są produkcje współczesne, m.in. *Katyń* Andrzeja Wajdy czy *Pianista* Romana Polańskiego, to wśród seriali nadal dominuje PRL-owska klasyka – *Cztery pancerni i pies* oraz *Stawka większa niż życie*⁶.

Istotnym elementem tworzenia wiedzy o II wojnie światowej są także relacje osób bliskich, które przekazują własne lub rodzinne doświadczenia. Do tych źródeł informacji o II wojnie światowej odwołuje się 32% respondentów⁷. Barbara Szacka zauważa, że to w środowisku rodziny zachodzi ostateczny proces przyswojenia lub odrzucenia różnych elementów składających się na oficjalnie propagowaną historię. Wiąże się to z tym, iż w ramach interakcji w rodzinie, jak sugeruje Szacka, mamy do czynienia z przenikaniem się wyróżnionych przez Jana Assmanna elementów pamięci kulturowej, której odmianą jest pamięć oficjalna, komunikatywnej oraz autobiograficznej. Autorka zauważa, że (...) *rodzina, wraz z kręgiem bliskich znajomych, jest filtrem komunikatów płynących do jednostki z różnych stron*

⁵ A. Szpociński, *II wojna światowa w komunikacji społecznej*, w: P. T. Kwiatkowski, L. M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, *op. cit.*, s. 64.

⁶ *Ibidem*, s. 68.

⁷ *Ibidem*, s. 64.

(...) jest też filtrem informacji, które osadzają się w pamięci⁸. Aby uzyskać pełny obraz relacji między rodziną a świadomością historyczną, należy wziąć pod uwagę fakt symetrycznej relacji, ponieważ wielkie wydarzenia historyczne są również nośnikami pamięci rodzinnej – służąc jako punkty orientacyjne dziejów najmniejszych wspólnot, wpisują intymne przeżycia w ogólny kontekst nadrzędnej narodowej wspólnoty. Obserwując opisaną przez Szacką recepcję historii II wojny światowej w pamięci tworzonej we wspólnotach rodzinnych, należy zwrócić uwagę na kilka istotnych elementów. Po pierwsze, coraz rzadziej dzieje rodziny, historia są tematem rozmów i dyskusji – wspólnota rodzinna jest mniej „historyczna”, z drugiej strony, w porównaniu do badań z lat siedemdziesiątych II wojna światowa zajmuje coraz bardziej eksponowane miejsce wśród ważnych wydarzeń historycznych, w których uczestniczyli członkowie rodzin respondentów⁹. Pamięć wydarzeń II wojny światowej jest silniejsza w rodzinach, które doświadczyły jej negatywnych skutków. Takich rodzin jest mało – najczęściej były to przymusowe wywózki i wysiedlenia, grabież i konfiskata mienia ruchomego i nieruchomego, a także zniszczenie domu, nieco rzadziej wskazywano na represje związane z aresztowaniem i osadzeniem w miejscach odosobnienia (więzienia, obozy koncentracyjne, łagry, obozy jenieckie)¹⁰. Filtrujący charakter pamięci rodzinnej Barbara Szacka opisuje na przykładzie zjawiska przemilczania – w rodzinie nie tylko korygowane są różne wersje oficjalnej historii, ale również widać jak całe obszary doświadczeń i przeżyć – uważane jako zbyt niebezpieczne, traumatyczne czy budzące etyczne wątpliwości – są usuwane z pola dyskursu¹¹. Rodzinne rozmowy o historii dotyczą bardziej losów rodziny niż większych wspólnot, a przekazywana wiedza jest raczej wiedzą o życiu codziennym.

Generalnie doświadczenie wojny jawi się współczesnym Polkom i Polakom jako wielka trauma – „straszne czasy” czy „lata nieszczęścia i cierpienia”¹². Asocjacje, najczęściej silnie emocjonalne związane z II wojną światową, można podzielić na pięć obszarów tematycznych: 1) życie codzienne w warunkach niepewności, niedostatku, biedy, terroru, zagrożenia zdrowia i życia; 2) ludobójstwo, męczeństwo, eksterminacja, holokaust; 4) walka z wrogiem, zwłaszcza ruch oporu (w tym Powstanie Warszawskie), działanie państwa podziemnego; 4) ogólna refleksja o charakterze historycznym – bilans strat państwa i społeczeństwa polskiego; 5) skojarzenia związane z wybuchem wojny, najazdem hitlerowskim i wojną obronną 1939 r.¹³.

Ocena etyczna postaw społecznych w czasie II wojny światowej jest dla pamięci zbiorowej rekonstruowanej w badaniach kwestią problematyczną. Kwiatkowski ujmuje ją jako antynomię dumy i wstydu. Wśród badanych dominuje nurt apologetyczny (51%), podkreślający powody do dumy, a negujący powody do zbiorowego wstydu, na drugim miejscu znajduje się grupa respondentów krytycznych – podkreślają zarówno powody do dumy, jak i wstydu, na trzecim zaś są obojętni, którzy najczęściej deklarują brak wiedzy i/lub zainteresowania oceną postaw społeczeństwa polskiego w czasie II wojny światowej¹⁴.

Społecznie kultywowana pamięć II wojny światowej jest niejednorodna. Wyraźniej niż w historii czy pamięci kulturowej znajdują w niej odzwierciedlenie różnice losu związane

⁸ B. Szacka, *II wojna światowa w pamięci rodzinnej*, w: *ibidem*, s. 85.

⁹ *Ibidem*, s. 95.

¹⁰ *Ibidem*, s. 126.

¹¹ *Ibidem*, s. 107–111.

¹² P. T. Kwiatkowski, *II wojna światowa jako doświadczenie narodowe*, w: *ibidem*, s. 137.

¹³ *Ibidem*, s. 141.

¹⁴ *Ibidem*, s. 149–151.

z miejscem zamieszkania, regionem itp. Wielką zaletą omawianej książki jest uwypuklenie tej problematyki i pokazanie, że doświadczenie okupacji, pamięć holokaustu, podpisywanie volkslisty, służba obywateli polskich w Wehrmachcie czy wkroczenie wojsk radzieckich w latach 1944–1945 mają zupełnie inny wymiar i wagę w zależności od doświadczeń regionalnych, innymi słowy – zupełnie inaczej wyglądają z perspektywy Bytomia, Poznania, Wrocławia, Lublina, Krakowa czy Warszawy¹⁵.

Jako najważniejsze wydarzenia rozpoznawane w zbiorowej pamięci II wojny światowej funkcjonują te najlepiej opisane i identyfikowane poprzez precyzyjną, powszechnie rozpoznawaną nazwę i ustalone granice czasowe. Najważniejsze wydarzenia (lub grupy wydarzeń), spontanicznie wymieniane przez badanych jako powody do narodowej dumy, to kampania wrześniowa (precyzyjniej – poszczególne jej elementy takie, jak obrona Westerplatte, Warszawy, bitwy nad Bzurą czy pod Mokrą), Powstanie Warszawskie oraz bardziej ogólne, zagregowane kategorie – takie, jak *walki Wojska Polskiego* (na Zachodzie, na wszystkich frontach oraz walki LWP) oraz *konspiracja, walki w ramach ruchu oporu*¹⁶.

Z kolei jako najbardziej znane (największy poziom wiedzy respondentów o zjawisku) wydarzenia i fakty historyczne zostały wskazane kolejno: Powstanie Warszawskie, działalność niemieckich obozów koncentracyjnych, np. Auschwitz, obrona Westerplatte, zagłada Żydów, zbrodnia katyńska, wojna obronna 1939 r., powstanie w getcie warszawskim, bitwa o Monte Cassino, agresja radziecka 17 września 1939 r. oraz bitwy o Anglię i pod Lenino. Ciekawym zagadnieniem jest społeczne postrzeganie przestrzeni jako obszaru pamięci¹⁷. Potwierdzenie znajduje tu teza o traumatycznym charakterze zbiorowej pamięci – jako miejsca posiadające szczególną wartość ze względu na historię II wojny światowej najczęściej wskazywano obozy koncentracyjne (37%), a także cmentarze (13%). Co trzeci respondent wymieniał pomniki związane z początkiem wojny – najczęściej Westerplatte, a co szósty – inne.

Postaci historyczne przywoływane w kontekście historii II wojny światowej Piotr Kwiatkowski proponuje podzielić według kilku wymiarów. Pierwszy z nich to oś pozytywnej lub negatywnej oceny. Proszeni o wskazanie osób, których działania mogą być powodem do dumy, badani spontanicznie najczęściej wymieniają dowódców Wojska Polskiego walczącego na Zachodzie – premiera i wodza naczelnego gen. Władysława Sikorskiego (24% wskazań) oraz jego imiennika i następcę na stanowisku wodza naczelnego – Władysława Andersa. Wśród pierwszej dziesiątki postaci związanych z historią znajdujemy aż cztery, które nie pełniły funkcji dowódczych, politycznych, a charakter ich działań można określić jako humanitarne bohaterstwo, są to Maksymilian Kolbe (trzecia pozycja rankingu), Irena Sendlerowa (czwarta), Stefan Starzyński (piąta) oraz Janusz Korczak (dziesiąta). Kwiatkowski stwierdza, że poczucie narodowego wstydu jest związane przede wszystkim z różnymi formami kolaboracji (dobrowolne podpisywanie volkslisty, zdrada), udziałem Polaków w eksterminacji Żydów (donosiciele, szmalcownicy), jeśli zaś chodzi o konkretne postaci historyczne,

¹⁵ Relacje między poziomem regionalnym a narodowym nie są jednoznaczne. Część respondentów postrzega historię regionalną w kontekście dziejów narodu, inni poprzestają na perspektywie lokalnej, podkreślając często jej odrębność i wyjątkowość. Przykładem tego są cytowane opisy wkroczenia Armii Radzieckiej na Śląsk w 1945 r., postrzegane nie w kategoriach wyzwolenia, ale pacyfikacji i terroru. Zob. L. M. Nijakowski, *Regionalne zróżnicowanie pamięci o II wojnie światowej*, w: *ibidem*, s. 213–220.

¹⁶ P. T. Kwiatkowski, *II wojna światowa jako doświadczenie...*, s. 166.

¹⁷ *Ibidem*, s. 167–168.

których działania są przyczyną wstydu, wymieniano najczęściej członków komunistycznej elity politycznej i wojskowej¹⁸.

Podsumowując, Piotr T. Kwiatkowski proponuje przedstawienie zróżnicowania pamięci o II wojnie światowej w formie sześciu „figur pamięci”¹⁹ – głównych nurtów recepcji narodowej tradycji, budujących możliwe konteksty przywoływania doświadczenia II wojny światowej w pamięci zbiorowej społeczeństwa, tj.: tradycji walki zbrojnej z okupantami i wrogami podejmowanej przez regularne formacje Wojska Polskiego na różnych frontach; walki podziemnej ruchu oporu i zbrojnego podziemia; recepcja polityczna opisująca II wojnę światową przez pryzmat politycznej walki o przyszły kształt i niezależność państwa polskiego; skupiający się na przeżyciach i cierpieniach zwykłych ludzi (dominujący składnik przekazów rodzinnych); skupiający się na męczeństwie narodu polskiego; pamięć II wojny światowej jest kształtowana przez pamięć holokaustu.

Autorzy prezentowanej książki starają się odpowiedzieć na wiele pytań. Dwa z nich wydają się szczególnie istotne: Jak II wojna światowa przekłada się na współczesne funkcjonowanie polskiego społeczeństwa? Jak wyglądał i przebiegał proces formowania świadomości historycznej w ciągu ostatnich dwóch dekad, po upadku komunizmu? Niewątpliwie pamięć wojny rzutuje na stosunek do innych narodów, choć ocena naszych sąsiadów z punktu ich roli w II wojnie światowej jest niejednoznaczna i skomplikowana. Polacy postrzegają II wojnę światową głównie z własnej, narodowej perspektywy, jest ona źródłem nadal żywych narodowych mitów, symboli i znaków, które nadal umożliwiają integrację i mają potencjał mobilizacyjny, choć jednocześnie pamięć II wojny światowej jest wewnętrznie zróżnicowana i podzielona według kryteriów regionalnych i społecznych.

Społeczny zasób wiedzy o II wojnie światowej został w ciągu dwóch ostatnich dekad znacząco poszerzony. Można zaryzykować stwierdzenie, że wzrasta jego refleksyjność. Do społecznej świadomości i pamięci przenika coraz więcej debat dotyczących spraw problematycznych, niejednoznacznych, często wstydlivych. Na światło dzienne wydobywane są zapomniane fakty. Jednocześnie nadal mamy do czynienia z wieloma sprawami otwartymi, pozostającymi w centrum debaty, której głosy nierzadko są kwestionowane. Przykładem może tu być stosunek do holokaustu i cierpień ludności żydowskiej, zwłaszcza tendencja do – jak to ujmuje Marcin Kula – (...) *rywalizacji o cierpienie* między Polakami i Żydami, również kwestia relacji polsko-ukraińskich w kontekście mordów wołyńskich²⁰.

Piotr Kwiatkowski zauważa: *Druga wojna światowa w coraz mniejszym stopniu jest przedmiotem komunikatywnej pamięci świadków i ich dzieci, w coraz większym – częścią polskiej pamięci kulturowej, złożonym systemem znaków odniesień i wartości, w których zawiera się złożoność i różnorodność wojennych doświadczeń polskiego społeczeństwa*²¹. Obserwując debatę publiczną, widać wyraźnie, że tworzenie pamięci kulturowej społeczeństwa staje się polem walk różnych opcji politycznych, chcących wykorzystać moment, żeby narzucić określone interpretacje i dążących do ideologicznej kolonizacji oraz monopolizacji wizji przeszłości. Jednocześnie – jak pokazują wyniki prezentowanych w książce *Między codziennością a wielką*

¹⁸ *Ibidem*, s. 154.

¹⁹ *Ibidem*, s. 198.

²⁰ M. Kula, *Nasze audytorium. Komentarz spisany przez historyka na marginesie badań nad pamięcią wojny*, w: P. T. Kwiatkowski, L. M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szociński, *op. cit.*, s. 291.

²¹ P. T. Kwiatkowski, *II wojna światowa jako doświadczenie...*, s. 199.

historią... badań – społeczeństwo, dopóki istnieje pamięć komunikacyjna i dopóki rodzina jest wspólnotą interpretującą historię, ma możliwość zachowania historycznej autonomii. Wydaje się, że głównym zadaniem zarówno dla socjologów, jak i historyków – zwłaszcza w obliczu nieuchronnego odchodzenia żyjących świadków i uczestników II wojny światowej – jest dbanie o zachowanie zróżnicowanego i jak najbardziej szczegółowego obrazu historii tak, aby przyszłe pokolenia miały szansę na własną interpretację przeszłości.

Marcin Sińczuch

LITERATURA ZAGRANICZNA – OMÓWIENIA

Martin Clauss, *Kriegsniederlagen im Mittelalter. Darstellung – Deutung – Bewältigung*, Paderborn–Monachium–Wiedeń–Zurych 2010.

Najnowsza książka Martina Claussa, niemieckiego specjalisty z dziedziny wojen w średniowieczu i nauczyciela akademickiego na uniwersytecie w Ratyzbonie, dotyczy problemu traktowania przegranych bitew przez średniowieczne źródła narracyjne, czyli – jak pisze – *średniowieczną historiografię*. Na przykładzie bitew z całej epoki (500–1500), w trzech rozdziałach zatytułowanych tak samo jak podtytuł książki, odpowiada na pytania: jak przedstawiano klęski na polu walki (*Darstellung*), w jaki sposób je interpretowano (*Deutung*), w jaki sposób radzono sobie z tym problemem, tzn. przezwyciężano go (*Bewältigung*).

Do pracy, oprócz niezbędnych indeksów: osobowego i nazw geograficznych, został dołączony aneks źródłowy przedstawiający 4 klęski w świetle ówczesnych przekazów (klęska Lotara I w walce z braćmi pod Fontenoy – 841, Franków w bitwie z Sasami – 782, Krzyżaków w walce z Prusami – 1260, i chrześcijańskich krzyżowców z Turkami pod Nikopolis – 1396).

Wśród średniowiecznych bitew będących przedmiotem analizy historiograficznej i metodologicznej są również bitwy interesujące szczególnie polskiego czytelnika: pod Legnicą (1241) i Grunwaldem (1410).

Clauss zwraca uwagę przede wszystkim na to, że średniowieczni autorzy tworzyli swoje dzieła ściśle w ramach określonej konwencji. Podkreśla, że w związku z tym narracyjne źródła historyczne tylko w stosunkowo niewielkim stopniu pozwalają na zrekonstruowanie rzeczywistego przebiegu wydarzeń. Dlatego też przy korzystaniu z ich przekazów historycy powinni zachować szczególną ostrożność. Tradycyjna krytyka źródeł jest tu często bezradna – ponieważ nie wiadomo, czy dany opis odpowiada mniej więcej zaistniałym faktom czy też został spreparowany zgodnie z wymogami obowiązującej konwencji pisania. W takiej sytuacji źródło mówi w rzeczywistości nie tyle o zaistniałych wydarzeniach, co o autorze i celach jego pracy oraz o oczekiwaniach czytelników, typie ich umysłowości, wrażliwości itp.